

to był niespodziewany, a im więcej niespodziewany, tem do-
tkliwszy. „Piękne dni w Aranjuez upłynęły“, powtarzają
ci nowocześni idylliczni rozmarzeni pisarzkowie. Gorko
wyrzucają swemu rządowi, że dozwolił i nieprzeszkod-
ził w roku zeszłym tak potężne rozwielenie się
Prusom. „Przywykliśmy“, mówią, „że Francja i Anglia,
dzięki nieśmiałości rządu, który nie miał dość odwagi,
by zniszczyć dodatkowy akt kongresu wiedeńskiego, przy
każdej sposobności wtrącała się w nasze wewnętrzne
sprawy ex re Polaki; ale Prusy, te Prusy, które z taką
pokorą, z taką niewolniczą uległością wkłóły się za na-
szym rydwanem, jak śmiać bez żadnego, choćby naj-
mniejszego tytułu mieszać się do naszych spraw we-
wnętrznych? Nędzny polityk Löwe twierdzi, iż w imię
narodowości, ale czyż on i inni podobnego, a godnego
politowania gatunku politycy nie wiedzą, że stosunek
Niemców w prowincjach nadbałtyckich do innych nar-
dowości, jest jak 1:1000? I ten drobny stosunek ma
dawać prawo do ujmy naszej narodowej godności?
W tem wystąpieniu posła Löwe widocznie tkwi niebez-
pieczeństwo na przyszłość. Myśl opiekunów Niemców
jest większa, jak nam się zdaje. Dowodem tego cała
prasa niemiecka do tego stopnia, że nawet organ Bis-
marcka chętnie otwiera swe kolumny dla potawczych
korespondentów z rzeszowych prowincji; dowodem wre-
szcie to, iż prócz Bismarcka ani jeden poseł nieosią-
gnął się przemówić w obronie naszej i prawdę wyświe-
cić. Czyżmy już tak nisko upadli, by takie Prusy śmiały
nam rady dawać, lub co ważniejsza, w sprawy nasze,
czyż wewnętrzny interes wtrącać się? Jedność pań-
stwa jest celem naszym, narodowości nietykamy; ale
musimy oświadczyć, że jedność państwa a na-
rodowość to są najzupełniej identyczne rze-
czy w naszym pojęciu. Spodziewamy się, że rząd
tem bardziej wobec nędznego wystąpienia w parlamen-
cie berlińskim posła Löwego nie cofnie się od nakre-
ślenia planu swjej polityki i niepospolicie detat, dopóki
jedność państwa niebiedzie prawdą. Z drugiej strony
powinien zwrócić baczną uwagę na wzrost Prus, a ztąd
powstała ustawiczna groźba w granic naszych i niedo-
puszczać, aby Prusy jakimkolwiek nabylkiem rozszerzyły
się, bo buta i chciwość ich będą tem większe. Do-
świadczenie wyniesione z zatargu duńskiego i z prze-
szłorocznego kampanii, których rząd nasz mógł niedo-
puszczać, a przynajmniej powinien był żądać terytoryal-
nych wynagrodzeń, powinno być nauką na przyszłość.
Czyż my wtrącamy się do działań Prus, czy wglądamy
w ich postępowanie w prowincji poznańskie, a jednak nie-
trzeba zapominać, iż mieszkają tam Słowianie, których Prusacy
wynarodowić się starają, pomimo liczebnej ich prze-
wagi? Niel rad potrzeba na serjo postąpić z tym Drang
nach Osten, którego Donkiszotem ogłosił się Löwe.
Jeżeli dziś rząd energicznie nie wystąpi przeciw tym nędz-
nym i politywanym godnym uroszczeniom, to przez podsy-
canie fałszywych i uludnych nadziei wrzesa w sercu na-
szych prowincji będzie wzrastać i dobroczynne dzieło uni-
fikacji państwa może zwoleć uleść a nawet do skutku nie
przysięść. Zwracamy rządowi naszego baczną uwagę na wy-
stąpienie sejmiku berlińskiego i jeszcze raz powtarzamy,
nowy to zwrot polityki pruskiej, która parę lat temu nie-
śmiałałaby nawet o czemś podobnem pomyśleć. Z pokor-
nego służy naszego pragnie wyrosnąć na pana. Zapowiedzi
tego, jeszcze raz powtarzamy, widzimy w prasie niemieckiej,
która do niedawnego czasu była naszą sługą i naj-
wierniejszym wszystkich naszych działań rzecznikiem.
Pomiędzy rządami wprawdzie istnieją dobre stosunki, ale
i rząd pruski jest dziś w stosunku do nas zupełnie innym,
a co naród i lud cały, to stara się najwyraźniej z sym-
patyi dla nas usamowolnić.“

Otóż taką burzą ta kropla w szklance wody, pu-
szczyła się, wywołując, jak się wyraziło, „burzę“
powiedzieć, że we wszystkich tych żalach, głośno rozpro-
wadzonych, więcej zdziwienia jak gniewu. Bo Moskale
nie sądzili, by ktokolwiek w obec bardzo ścisłych stosun-
ków obydwoh rządów mógł przeciwko nim wystąpić!
Prawda, że musi być bardzo gorzko dowiedzieć się o fa-
manii wiary najwierniejszego przyjaciela. Gorycz więc tę
z całą swobodą tutejsze dzienniki wyrzucają, a przodują
im w tem, jak zwykle Gołos i Moskowskija Wiedo-
mosti. Co zaś do prowincji nadbałtyckich, to wierzcie
mi, pomimo deklaracji dzienników o jednoci państwowej,
żadna im się krzywdy nie stanie. Dziś powróciło
wszystko do dawnego stanu. Dla zamydlenia oczów ul-
trasom wydają się rozporządzenia, które jedynie i tak
obszerne archiwum moskiewskie powiększają. Obecnie
rząd ma poprzestać na tem, by korespondencja pomiędzy
nim a centralnymi władzami prowadziła się po rysyku.
Nawet sprawa studentów dorpachkich została przyduszona.
Uczony akademik Baer zaprzeczył najuroczyściej, by ja-
kakolwiek manifestacja miała miejsce; zaprzeczył na za-
danie dzienników i... Moskale musieli uwierzyć. Jak-
kolwiek rząd zakazał prasie napastowania prowincji nad-
bałtyckich, wszakże pozwala ona sobie częste wyczeki-
ki, pokazuje się więc, że zakaz ten stosuje się tylko do
prasy niemieckiej. Niedawno czytaliśmy we wszystkich
dziennikach krzyki i denuncjacje na to, że dorpachki uni-
wersytet wypuszcza studentów medycyny ze stopniem
doktorów wówczas, kiedy moskiewskie tylko z stopniem
lekarza wypuszczają. Podobny przywilej, jak twierdzą,
ma swe przykre następstwa dla Moskali, bo przed nimi
daje pierwszeństwo do posad lekarskich Niemcom, jako
wyższy stopień naukowy posiadającym. I wymieniali, że
istotnie wszystkie najwyższe i najlepsze miejsca w zarzą-
dzie lekarskim zajmują Niemcy. Należałoby, żeby pod-
obny rachunek zrobili i w innych gałęziach służby, a suma
wypadłaby ta sama. Nie patenta to wszakże robią, ale
ręczywista wyższość umysłowa Niemców a raczej ich
wykształcenie, wreszcie tradycja i duch silnej korporacji,
jaki począwszy od tronu istnieje pomiędzy nimi. Ten
duch własnej korporacji rozbił dzikie zachcianki moskiew-
skie, pragnące w imię jednoci państwa wszystko niwelo-
wać. Wszakże i Niemcy nadbałtyccy, zabycie średnio-
wiecznej feudalności, zaczęli się w obec wstępującego nad nimi
niebezpieczeństwa z czasem rachować i dla tego Landtag
w Rydze postanowił usunąć wszelkie istniejące przy-
wileje stanowe w zarządzie sprawiedliwości i miejskim.
Dawne sądy usuwają a natomiast projektują zaprowadze-
nie sądów okręgowych, w których mieć będą udział
wszystkie stany, nawet włościanie. Zaprowadzają nową
procedurę, tak do procesu cywilnego jak i karnego;
w ostatniej mają mieć udział przysięgli. Prócz tego pro-
jektują zniżyć obecnego miejskiego zarządu; chcą znieść
dotychczasowe dwie gminy a utworzyć jedno miejskie ze-
branie. Projekt ten wypracowany był przez niedawno
zmarłego burmistrza m. Rygi, Ottona Müller. Za-
pewniają wszakże, że on nie pozyska zatwierdzenia
rządu, bo całkowicie różni się od ustawy miast mo-
skiewskich.

Gazeta Moskwa, organ najagorzałszych Słowia-
nofiłów, wydawany pod redakcją Aksakowa, a który
po prawosławiu i moskiewskim językiem nie tylko
nie widzi Słowian, ale nawet szczęścia i możności bytu dla
ludzi, który codziennie śpiewał na rozmaite tony pieśń za-
głady dla wszystkich narodowości, pod błogosławio-
nem berłem matuszki Rosyi żyjących, dostał trzecie

ostrzeżenie za to, iż o drugim ostrzeżeniu, udzielonem
mu, zagroził się w nieprzyzwoity sposób i odważył się je
krytykować; wskutek czego w duchu ustawy prasowej
ten liberalny i pełen tolerancji dziennik na 4 miesiące
został zawieszony.

D. 11 grudnia, w restauracji Wera, tutejszy świat muzy-
kalny, z powodu urodzin bawiącego tu obecnie Hektora
Berliosa, wyprawił mu uroczyste przyjęcie. Natural-
nie były mowy, bo u Moskali bez mow nie obecnie obejść
się nie może, a w tem ogólnem usposobieniu nawet cała
carska rodzina stała się wymowniejsza. Otóż i Berlioz,
dziękując za przyjęcie, po kilkakroć przemawiał, a za ka-
żdym razem coraz więcej płaskie komplementy Moskalam
w oczy rzucał. Pomiędzy innymi zapewnił ich, że został
usunęty od lat 10 z świata muzycznego, za co nie ma
żału do Francji, ale ztąd przekonał się, że tam nie ma
takiego uczucia muzycznego, jakie tu w takiej potęg-
dzie znajduje. Ze Bałakirow jest pierwszym w świe-
cie kapelmistrzem, i że od tutejszej orkiestry również na
całym świecie nie ma lepszej. Moskale ledwo nie zwyr-
owali z radości, przyczem sprytny Francuz o mało
uściskami swemi nie udusił. Ma on tu dać pięć czy sześć
koncertów.

Narobiła tu wielkiej obawy wiadomość puszczona
przez jakiś dziennik angielski o świeżo zawartym trakta-
cie przez Beusta z Francją i Anglią, a mającego na
celu poróżnienie całosci Turcji. Moskale zatrwożyli się
okropnie, że w obec tego traktatu Turcja może im wy-
mknąć, a przynajmniej, iż z wielkim trudem przyjdzie im
posiąść ją wówczas, kiedy marzyli, że już ją mają prawie
— aż rząd w obec tej trwogi zmuszony był zapewnić, iż
wiadomość ta jest fałszywą. Beust niepotrzebował zawi-
rać nowego traktatu, po podobny zawarł jeszcze w r. 1856
Buol-Schauenstein; który wszakże w obec podanej noty
przez cztery państwa nie ma i mieć nie może żadnego zna-
czenia. W obec więc tych zapewnień, znow Moskale da-
leż w różnane nadzieje bawia się, a tymczasem przygotowa-
nia ich wojenne ani na chwilę nie ustają.

Posiedzenia komisji, zajmującej się zmianą taryfy,
nie ustają, stronnicy monopolów, przywilejów a zarazem
nieprzyjacieli wolnego handlu, agituja na wszystkich stronach.
Używają wszelkich możliwych środków, pomiędzy któ-
rymi, jak się domyślić możecie, i pieniądź gra wielką rolę,
aby dawny a raczej obecny stan, jeżeli nie utrzymać,
to przynajmniej przedłużyć. Ponieważ sprawa ta obcho-
dzi was, więc całą przyszłą korespondencją jej wyłącznie
poswięcę.

Umarł wreszcie w dniu 1 grudnia w Moskwie mian
za nieśmiertelnego metropolita Filaret. Pogrzeb jego
odbył się hucznie; umyślnie ztąd na takowy zjechali
wielki ks. Włodzimierz i minister oświecenia, a zarazem
oberprokurator synodu hrabia Tolstoj. Po pogrzebie
rząd wszystkie papiery pozostałe po metropolie zabrał i
do Pitra odesłał. Pomiędzy temi zaborowymi uleg-
ły nawet listy dam moskiewskich, w chwilach szczerości
spowiadających się z swych ułomności. Będzie to piękny
materiał dla czynowników do korzystania z kieszeni tych
nierzestronnych istot. Dzienniki przeciw temu burząją
się, ale tymczasem fakt stał się i na cofnięcie go już nie
ma rady. Zabur, jak zвычайnie dokonali zandarmi,
choć Filaret wcale nie należał do niebiahona die-
żnych.

Drezno, 24 grudnia. (Spóźnione).

D. Nie chcąc naruszać błędnego spokoju Saksonów,
tak gościnie za bardzo pomiarać opłatą pozwalających
nam oddychać swem powietrzem, nie będę wiele o nich
pisał, a nawet zupełnie milczem pomimo odbywają-
cej się tu walny jarmark, na którym jest wszystko, co tylko
dla wszelkiego wielki i mały potrzebuje, jakkolwiek
czasie Saksoni wzajemnie się obdarzają, nabyć można.
Piękny to zwyczaj, tem piękniejszy zwłaszcza, że głów-
nie korzysta z niego klasa biedna a pracująca. Jest to jak-
by dodatkowa cena za pracę i nagroda za nią. Ten ro-
dzaj darowizny najlepiej trafia do naszego przekonania.
Naturalnie darowizny te ściśle stósują się do możności
darującego, w każdym jednak razie stanowią bardzo wa-
żny przyczynek do całorocznych zasług. Ztąd też nie sa-
my tylko dzieci gorąco wili wyciekają. Mój Boże! ileż
ta gwiazdka maleńka radości, wesela i szczęścia przy-
nosi! Wszystko na oko. Drzy radością; my tylko jedni
z smutkiem i rozrzewnieniem wyglądamy jej, by smutnie
ją powitać, bo też nam jednym tak dotkliwie niedoleg
nasz ubożestwo, że wówczas stokrót więcej ją czujemy. Mi-
mowolnie stają przed nami nasze co dopiero upłynione
krawe dzieje, cały ucisk, jakiego kraj doznał, cale sie-
roćtwo, jakie w duszy zalegało, po tylu ukochanych, któ-
rzy wysoko lub daleko od nas. I czyż dziwić się będzie-
cie, dla czego myśli smutna a oko łzawe? Po co te je-
dnak gorzkie rozmyślenia, — woleć raczej pomówić o in-
nych rzeczach, również żywo nas interesujących, bo pra-
gnę, by choć najniższe okrucy tego naszego rozstrze-
lonego po świecie żywota bez śladu nie przepadały, a zwa-
szcza takie, które posłużyć mogą do charakterystyki pe-
wnej chwili, a w niej nastroju pewnego o dła m u naszego
społeczeństwa.

Pisałem wam już poprzednio, że towarzystwo
tutejsze polskie na cel dobroczynny ma grać teatr ama-
torsk, na którym przedstawione być mają dwie kome-
dyjki, a mianowicie: Czy ładna, czy bogata, księ-
żniczka Puzyrinowa, i Człowiek niebezpieczny, Zo-
zińskiego. Teatr ten ma być uwieńczony balem publicz-
nym. Dobrze poinformowani zapewniają, że na te nie-
spodzianki nie długo czekać będziemy, bo tylko do wigilii
Nowego Roku. Chociaż o zabawach publicznych tyle
i napróżno mówiono, chociaż to materia drażliwa i nader
toważystwo tutejsze irytująca, że jednak materia ta po-
ruszona została tu jawnie i podniesiona niejako do wy-
sokości spraw publicznych, co więcej, ponieważ przy za-
stawianiu się nad środkami, przychodzącymi w pomoc
biednym, uznano zabawy publiczne za konieczne, po-
zwócić więc i mnie materji tej kilka słów dotknąć.
Nie potrzebuję zapewniać, że chodzi mi tu wyłącznie
o kwestyę, kiedy aż do kwesty tego rodzaju doszliśmy,
dla tego też z całą szczerością wypowiadam się. Nie je-
stem zwolennikiem życia ascetycznego, nie jestem również
zwolennikiem ciągłych lamentów i płaczów, bo pierwsze
jest przeciwne naturze człowieka, zrodzonej do życia to-
warzyskiego; drugie znow nie nie pomoci i położenia fi-
talnego kraju nie zmieni. Praca tylko i oszczędność
potrafią nas wydobyc z tego położenia, a zacie dźwiga-
nie i znoszenie boleści, podnieść. Człowiek jednak nie
może się zaprzędać do wiecznej pracy, potrzebuje konie-
cznie rozrywki i wytchnienia. Nie myślę nikomu przepi-
sywać w jaki sposób ma rozrywać się, bo kochając nade-
wszystko swobodę i innym odmawiać jej nie myślę; w ka-
żdym wszakże razie jest rzecz pewną, że w każdym,
a tem więcej w naszym położeniu, oszczędność i przy-
zwolność powinny być nieustannie na względzie. Solidar-
ność w dążnościach i pracy musi być koniecznością, tak
w kraju jak i po za krajem, który zawsze w duszy swej
nosić potrzeba. Z tego więc, com wyżej powiedział, ja-
sno płynie, iż nie mam nie przeciw zabawom prywatnym,
zwłaszcza w granicach oszczędności zawartym, bo każdy
grosz wyrzucony jest krzywdą kraju, którego obstwo za-

nosi się na chroniczną chorobę. Ale zupełnie się ma in-
częć z zabawami publicznymi, pod jakąkolwiek firmą wy-
prawionemi. Ani w kraju, a tem bardziej za granicą nie
powinny one mieć miejsca. Tysiące względów mówią
przeciwko nim. Położenie kraju coraz fatalniejsze, a nie
równie gorsze jak w czasach tak zwanej żałoby narodo-
wej; wzgląd oszczędności, a wreszcie wzgląd przyzwoito-
ści, który nakazuje nieszczęście i ból uszanować. Te
wszystkie względy są jeszcze daleko ważniejsze po za gra-
nicami kraju, bo zapominanie o nich przez pewną liczbę
osób daje jeszcze nieszczęśliwe pojęcie o całym narodzie,
o jego rzekomej lekkożylności, jaką mu właśnie z po-
wodu pojedynczych wybrków niezasłużenie przypiepli.
Pięknie pod tym względem wyraził się Bolesławita
w „Tuła czach“, dając nam radę, jak za granicą zach-
owywać się należy, by ojczyźnie służyć, od czego przecie
głośno nikt się nie wymawia. Oto powiada: „Służ jej
cnotą twą, — noś w sobie ojczyznę polską, a pomni, że
świat ją w tobie widzieć będzie, z ciebie sądzić o macie-
rzy twej. Każde słowo i czyn twój na nią spadną, każda
plama twa ją zwała, każda zasługa ozdobi.“ Pytam się
teraz, czy bale publiczne w obec położenia kraju, bo ni-
gdy o tem zapominać nie należy, dodają tej ojczyźnie na-
szej choć cokolwiek ozdoby, a bawącym się zasługi? Tytu
tu cudzoziemców mieszka, a nie podobnego czyni-
nie zamierzają, a przecie każdy z nich znajduje się w in-
nem położeniu, jak my. Dla czegoż konieczne w ten
sposób pragniemy zwrócić na siebie uwagę? Czy się go-
dzi, czy przystoi, dla własnej przyjemności ubliżać godno-
ści narodowej, której każdy, kto tylko uznaje się Pola-
kiem, ma święty obowiązek strzeżenia. Nie pragnę nie-
więcej, jak prawdy w życiu, czynach i słowach.
Żal i narzekanie w ustach — a wesołe w czynach! Po cóż
ta hipokryzja? Po cóż na biedaków, bez chleba i dachu,
zrzucić swe winy, a do jałmużny obelg dołączać? Jakto,
więc kilkadziesiąt rodzin polskich nie potrafią utrzymać
bez nadzwyczajnych wysiłków, bez tanów i szwałów, kilku
biedaków? Szczerości, szczerości trochę — a po-
tém do brzoj woli więcej. Nie przypuszczam ani na
chwilę, abym kogokolwiek nawrócił potrafił; nie mam tej
prestęgi; pisząc to jednak, chcę by pozostał ślad na
zawsze, że w owym czasie, to jest w rocznicę grabieży
majątków na Litwie i Rusi, i w chwili, gdy nieszczęście
uciska cały kraj, w chwili, gdy seciny braci Litwinów li-
teralnie mra z głodu w Kongresówce, gdy seciny ich zna-
lazły jedynie pomieszczenie w koszarach jerozolimskich
w Warszawie, gdzie rząd moskiewski aż po złotem
im dziennie płaci, w tej samej chwili kilkunastu Pol-
aków, w znakomitej części bez potrzeby i konieczności
za granicę przebywających, radziło pod pokrywką bie-
dnych o zabawach publicznych i takowe uchwalilo. Po-
mimo tego szala, przyszłe pokolenie zaledwie uwierzy
będzie temu w możności; niechże więc i słowa te, czerpane
w silnem poczuciu obowiązków obywatelskich, od pełnie-
nia których, w miarę mej nader maluczkij możliwości, nie
odwieść mnie nie zdoła i w tej miłości dla kraju, której
całe życie wierny postągam, będą świadectwem, że byli
ludzie, którzy przeciw temu kierunkowi protestowali
i było dziennikarstwo, które przeciw tym nadużyciom ja-
wnie i głośno protestowało. Należy się to koniecznie go-
dności narodowej.

Na zakończenie jeszcze słówko: Kółko pracujących
kobiet powiększa się, widocznie płeć piękna, słaba a na-
zywana, pracą pragnie mocnych zawstydzić i rzeczywi-
sta siła, bo umysłowa, z tą jej wydrzeć. W tych dniach
widzieliśmy u panny Michałiny G... znaczne poru-
nienie przez nią domagające dwóch powieści, do pism wa-
rszawskich przeznaczonych, jednej Heysego w powieściopis-
sarza niemieckiego, pod tytułem Andrzej Delfin, dru-
giej z angielskiego: Doktor Antonio, przez Rudolfa
napisaną. Szczęść Boże uczciwej pracy!

PRUSY.

* Berlin, 29 grudnia. Dwa posiedzenia
plenarne, które izba poselska odbyła od 15 listopada do
21 grudnia, trwały ogółem 101 godzin i 55 minut, z któ-
rych na obrady przedwstępne nad budżetem na rok 1868
przypada 56 godzin. Przy obradach nad budżetem po-
stawiono dotąd ze strony posłów 59 wniosków, ze strony
komisji 5, podczas kiedy rząd przedłożył 11 drukowa-
nych memoriałów, oświadczeń. Najdłuższe posie-
dzenie trwało 6 godzin 30 minut, najkrótsze 40 minut.
W ogóle 4 posiedzenia trwały po 6 godzin i dłużej; 11 po-
siedzeń po 5 godzin i dłużej; 1 posiedzenie nad 4 godz.;
1 nad 3; 2 nad 2 godziny; 2 dłużej nad godzinę i 1 mniej
jak godzinę. Przeciętne trwanie każdego posiedzenia
wynosi 4 godziny 35 minut.

Wspólny dochód związku celnego przyniósł w
pierwszych 9 miesiącach 1867 roku 17,111,636 t.ł., pod-
czas kiedy w roku 1866 dochód ten przez ten sam prze-
bieg czasu wynosił tylko 14,513,625 t.ł. W tym zatem
roku dochód powiększył się prawie o 18 procent, a po-
mimo to jest on mniejszy o 129,025 t.ł. od dochodu, jaki
osiągnięto w roku 1865.

Konsulowie, oświadczenie konsulowie pruscy w Ale-
ksandrii, Berycie, Smyrnie, Jerozolimie, Trapezuncie,
Bośni, Nowym Yorku, Moskwie i Japonii przestają być
pruskimi urzędnikami z dniem 1 stycznia r. p. i przechodzą
w służbę Związku północno-niemieckiego. Poprzednio
donieśliśmy już to samo o kilku ambasadorach
i posłach.

Z Monachium telegrafują, że w miejsce dotych-
sawego pełnomocnika wojkowego przy tutejszym dwor-
ze, majora Ow, mianowano pełnomocnikiem wojkowym
rządu bawarskiego w Berlinie majora Freiburga. Zmiana
ta jednakże nie będzie miała, jak zapewnia K. Ztg., za-
dawnego politycznego znaczenia.

Podług spisu ludności, odbytego w dniu 3 b. m.,
wynosi liczba mieszkańców miasta Berlina ogółem
702,437. Przy spisie ludności w roku 1864 było tylko
632,379 mieszkańców; wzrost zatem w przeciągu 3 lat
wynosi 70,058 dusz. — W Szczecinie pomnożyła się
również w ostatnich trzech latach znacznie ludność:
w roku 1864 wynosiła 65,053 dusz, w tym roku
70,628 dusz.

Pięćdziesiąt dwie linie pruskich kolei żelaznych
przyniosły w miesiącu listopadzie roku bież. dochodu
7,537,267 t.ł., a od pierwszego stycznia do ostatniego
listopada 1867 roku 78,842,662 t.ł.; co czyni przy 1273
mil długości kolei 5420 t.ł. dochodu na milę w listo-
padzie, a w 11 miesiącach na milę 63,528 t.ł. W roku
zeszłym dochód z kolei był nie wiele co mniejszy. Na
wybudowanie wszystkich linii kolei żelaznych w Pru-
sach wydano 631,633,769 talarów, zatem mila kosztuje
513,994 talarów.

Ostatnie oddziały wojsk pruskich, stojących załoga
w Lipsku i w Budziszynie w królestwie saskim mają
dnia dzisiejszego wyruszyć ztamtąd do Prus.

KRÓLESTWO POLSKIE.

* Warszawa, 27 grudnia. Car rozdał ukazem z dnia
4 listopada następującym czynownikom moskiewskim do-
bra w Królestwie Polskiem położone:

1) ministrowi wojny, generał-adjutantowi Milutinowi,

folwarki: Szczepanowice, Parkoszewice, Smoków, Koma-
rów, Poradów, Kalina mała, Bukowska wola, Siedliska
z młynem Słodowa, Pstroszczyce, Chodów i Uniew, Ja-
kscie, Przesławice, Faliń, Pietrzejowice, Strzeżew
i Wielkie Górzka w powiecie pińczowskim, wraz z częścią
lasów podlesnictw żarnowieckiego i słomnickiego; 2) by-
łemu naczelnikowi 7 dywizji piechoty, generałowi piechoty
Uszakowowi, folwarki: Piurków, Piotrow, Wszagów, Ol-
szownica, Żerniki, Zbielutka, Modliborzyce, Słupia stara
w powiecie opawskim, Witkowiec i Todzin w powiecie
brezińskim z częścią lasów z leśnictw żagowskiego i żago-
wskiego; 3) naczelnikowi 3 dywizji kawalerji, generał-
lejtantowi, hrabiemu Nirodowi, folwarki: Gielowice,
Mierzwa, Bonin w powiecie konstantynowskim i Gor-
bów, Derlo i Malewa góra w powiecie bielskim z częścią
lasu z leśnictwa janowskiego; 4) naczelnikowi 4 dywizji
piechoty, generał-lejtantowi Bellegardowi 1 folwarki:
Winiary, Korwin, Wieckowice, Wawrzeńczyce, Winnica,
Jakscie i Biskupice, Złotniki Sieciechowskie w powiecie
miechowskim i Książnice-wielkie w powiecie pińczowskim;
5) byłemu naczelnikowi 2 dywizji piechoty, generał-lej-
tnantowi Maniukinowi, folwarki: Wiszniew, Wolyńce, Za-
bokliki i Maścibory w pow. siedleckim i Łomazy i Szymo-
nin w powiecie bielskim, z częścią lasu z leśnictwa żuko-
wskiego; 6) naczelnikowi 6 dywizji piechoty, generał-lej-
tnantowi Semece, folwarki: Drużna i Podstoła w powiecie
stopnickim, Mniszew, Hebdów, Niepkanowice i Grusów
w powiecie miechowskim, Skowronno, Hotel czterony
i Goryśławice w powiecie pińczowskim z częścią lasu z le-
śnictwa szydłowskiego; 7) byłemu naczelnikowi 3 okręgu
żandarmerji, generał-lejtantowi Kucyńskiemu, folwarki:
Chropów, Wawrzyszew, Rogowo, Łasnowa Wola, Młyn wo-
dny z osadą we wsi Mniszew w powiecie radomskim i fol-
warki Brok vel Czuraj, Orla, Biel, Udrzyn w powiecie ostro-
wskim, z częścią lasu z leśnictwa szydłowskiego i bro-
ckiego; 8) intendentowi warszawskiego okręgu wojsko-
wego, generał-majorowi Chomętowskiemu, folwarki: Ma-
tolin, Chodków, Reszyno, Olmaszów, Rogowo duchowne,
Karwowe duchowne w powiecie płockim i Szaardzewice
w powiecie opoczyńskim, z częścią lasu z leśnictwa rad-
ckiego; 9) naczelnikowi 27 dywizji piechoty, generał-lej-
tnantowi, baronowi Krüdenerowi, folwarki: Rzepin i Pa-
wleń z młynem Plewa, Grabków, Wymysłów, Radkowice
i Tarków w powiecie iłżeckim i Sierakowice w powiecie
kieleckim, z częścią lasu z leśnictwa bodzentyńskiego;
10) dowódcy 7 dywizji piechoty, generał-majorowi
Korcowowi 2, folwarki: Bodzentyń i Wdół w powiecie kie-
leckim, Pokrzywianka z młynami wodnymi w Pokrzywian-
ce i Chelmie, Dębno, Wojciechów i Skaly w powiecie opa-
wskim, z częścią lasu z leśnictwa bodzentyńskiego; 11)
pierwszemu pomocnikowi naczelnika artylerji warszaw-
skiego okręgu wojkowego, generał-majorowi Sawiczowi,
folwarki: Kozia góra, Hutcza, Gliny, Majdan, siernawski,
młyn wodny Krupczyca z osadą w pow. cie chelmskim
i część lasu z leśnictwa chelmkiego; 12) zastępcy przy
kawalerji przy głównodowodzącym wojskami warszaw-
skiego okręgu wojkowego, generał-majorowi, baronowi
Radonowi, folwarki: Tarnawa, Zagorowo, Przysiać i Po-
rąbka, Imbramowice, Głanów, Chelm, Jangrot i Sucha
w powiecie olkuskim, z częścią lasu z podleśnictwa słom-
nickiego.

FRANCYA.

* Paryż, 26 grudnia. Jak dalece rządowi zależy
na spiesznem przeprowadzeniu reorganizacji armii, do-
wodzi pospiech, z jakim rozprawy oświadczenia toczą się
w ciebie prawodawcom. Zaledwie dzień wczorajszy od-
poczęto a już dziś znowa zgromadzi się izba praw-
dzą dzienniki opowiadają, że...
...zad-
downu projektowi, pa...
...francuskiej nie całkiem się zgadza, al...
...że rząd dopnie swego celu. Tymczasem zaś ruch
panuje niezwykły w arsenalach, warsztatach wojsko-
wych, twierdzach i portach. Journ. de l'Aisne do-
nosi, że rozkazem dziennym nakazano spieszne armo-
wanie wszystkich forteń na wschodniej i północnej gra-
nicy. Według Independant de la Moselle przy-
był do Metz generał inżynierów de Cossinières celem
przeglądu warowni, które o cztery forty mają być
w jak najkrótszym czasie powiększone. Journal du
Havre żarecza, że w tej chwili budują w warsztatach
młynarskich 39 nowych okrętów wojennych, po większej
części pancernych. — Jednocześnie odbywają się w in-
spiranowej prasie prowincjonalnej coraz bardziej wo-
jenne artykuły, pomiędzy którymi artykuł Moniteura
de la Meurthe pod napisem: „Do bronii!“ ogólną
zwraca na się uwagę. Otóż ustęp z niego: „Okrzyk:
do bronii! jako grom zahycza nad Europą... Być albo
nie być! Pozostanie Francja nadal wielkim narodem,
lub nie?... Czas zaiste, wypowiedzieć nagą prawdę! Od
Renu po Wełgę, od morza Śródziemnego do Bałtyku
podniosły się niezliczone legiony; ludy Germanii po-
partę przez słowiańskiego olbrzyma chcą znow przy-
wrócić zachodnie cesarstwo; już rozpoczęły dzieło, dziś
czyszczą tylko na sposobną chwilę, na pozór, któryby
im pozwolił rzucić się na Francją.“ Dodac należy, że
Moniteur de la Meurthe jest urzędowym organem
prefekta w Nancy. — W Chalons próbują broni po-
lepszonego systemu Chassepota, w którą mają być uzbro-
jeni strzelcy. Mówią także o nowej morderczej arma-
cie, która w wielkiej tajemnicy próbuje osobno ku temu
wyznaczona komisja.

Telegramy.

Wiedeń, 28 grudnia. Rada gminna uradziła na swem
wczorajszem wieczornem posiedzeniu jednogłośnie, by
honorowe prawo udzielić br. Beust obywatelskie miasto
Wiednia.

Wiedeń, 29 grudnia. Dzisiejsze dzienniki ranne do-
noszą, że kwestya utworzenia nowego gabinetu zała-
twną została i że w krótkie spodziewać się należy
urzędowego ogłoszenia listy ministerjalnej. — Podana
już lista ministerjalna obiega teraz z następującymi
dodatkami: Dr. Herbst ministrem sprawiedliwości, Brestl
skarbu, Berger ministrem bez teki, Hasner oświecenia,
Rener handlu. Tageblatt donosi jako pogłoskę, że
kawaler Hye obejmie prezydium rady państwa, która
ma być zreorganizowana. Feldmarszałek-porucznik ba-
ron John ma prowizorycznie tylko pozostać ministrem
wojny państwa a ewentualnym jego następcą będzie
feldmarszałek porucznik Kuszewicz; dalej ma być roz-
wiązana naczelna komenda armii. — Wedle telegramu
Tageblatt z Aten, podejmuje się p. Bulgaris utworze-
nia ministerstwa pod tym tylko warunkiem, że ma do-
zwolenie będzie rozwiązać izbę. Polityka wojenna p.
Comunduros doprowadziła do reklamacyi ze strony po-
słów Francji, Anglii i Austrii u króla, który oświadczył,
że dzieli ich zapatrywania i da dymisyja ministerstwu
Comuduros.

Wiedeń, 29 grudnia. Dr. Giskra wyjechał do Berna,
aby złożyć urząd burmistrza tego miasta.

Berno, 29 grudnia. Z wielu stron poruszono sprawę
udzielenia honorowego obywatelstwa ze strony miasta na-
szego kanclerzowi państwa, prezesowi ministerstwa bar.
Beustowi.

W okowicie interes słaby, bo dowóz jęj redukuje się niemal na zero.

Cena za 8000 Tralles zostaje się tal. 19 $\frac{1}{4}$.

Przybyli do Poznania dnia 30 grudnia.
BAZAR. Stabłowski z Wilkowa, Rydzewska z Królestwa Polskiego, Skarżyński z Chelkowa, Skarbek z Białca, Potworowski z Wrześni.
HOTEL DU NORD. Hr. Czarnecki z Gogolewa, Zabłocki z Tułowa, Ramcke z Chociszewa, Sawicka z Rybna.
HOTEL POD CZARNYM OREM. Kiedrzyński z Międzyzylesia, Sellenthin z Komorowa, Mittelstadt z Łalic, Urbanski i Uhland z Wrześni, Cembrowicz z Stawu, Bracia Malczewscy z Swinar, Niemczewska z Targowej góry.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Kosiński i pani Zaremba z Stupcy, Cybichowski z Cerekwicy, hr. Grabowski z Rothsburg, bracia Mukulowski z Kotlina.
TILSNERA HOTEL GARNI. Bronikowski z Rawicza, Toczniakiewicz i Koraczyński z Pąglubie, Heinrich z Żegania, Lachmann z Wrocławia, Starchbach z Lipska, Böse z Gdańska, Landsberg z Berlina.

Doniesienia giełdowe.
Giełda poznańska, 30 grudnia.

Pozn. nowe listy zastaw. 4% 85 żąd. — Pozn. listy zastaw. 4% 85 żąd. — Pozn. akcje banku prow. — żądano. — Pozn. 5% oblig. prow. — plac. Pozn. 5% oblig. pow. 98 żąd. — Pozn. 5% oblig. obry 98 żąd. — Pozn. 4% oblig. pow. — plac. — Szub. 4% oblig. pow. — pl. — Bank. polsk. 83% plac. — Pol. listy likwidacyjne — tal. plac.

Żyto: wypow. 50 wepeli, na grudzień 70^{1/2}, na grudzień styczeń 70, na styczeń-luty 70^{1/2}, luty-marec 70^{3/4}, na marzec kwiecień 71, na wiosnę 1868 r. 71^{1/2} tal. pte.

Okowita: (z beczka) wyp. 18,000 kw.; na grudzień 19^{1/2}, na styczeń 19^{1/2}, na luty 19^{1/2}, na marzec 19^{1/2}, na kwiecień 20, na maj 20^{1/2} tal. pl.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu. 30 grudnia. 186

Pszonicy pięknej szef. 16 garn.	3 22	6 3 26
" " średniej	3 12	6 3 15
" " pośled.	3 —	3 3 5
Żyta ciekkiego	2 26	3 2 28
" " lepszego	2 28	9 2 35
Jęczmienia dużego	£ 1	3 2 6
" " drobn.	2 —	2 3 3
Owsa	1 9	— 1 12
Grochu do gotow.	2 20	— 2 25
" " na paszę	2 15	— 2 17
Rzepiu zimowego	3 2	5 3 5
Rzepiku zimowego	3 5	3 3 7
Rzepiu latowego	2 22	6 2 25
Rzepiku latowego	2 25	2 26
Tatarki	1 20	— 1 25
Perek	— 21	— 22
Masła garn.	2 5	— 2 20
Koniczyny czerw.	12	— 14
Koniczyny białej	15	— 18
Siana, cent	—	—
Słomy, " "	—	—
Oleju, " "	10 15	— 10 20
Okowity (beczka 100 kw.) 80% Tral.		
dnia 28 grudnia		
dnia 30 —		

Gielda berlińska, 23 grudnia.

W skutek gorszych kursów zagranicznych usposobie
gieldy było słabe, obrot ograniczony z wyjątkiem niektórych
pierw spekulacyjnych.

Walory pruskie: Dobr. pożyczk. pstwa (4 $\frac{1}{2}$ %) 96 p.
Poż. pstwa z r. 1859 (5%) 102 $\frac{1}{2}$ plac. Obl. pstwa (3 $\frac{1}{2}$ %)
plac. i żąd. Poż. pstwa prem. z r. 1855 (3 $\frac{1}{2}$ %) 115 $\frac{1}{2}$ plac. i ż.
List. zastaw: Zach.-prusk. (3 $\frac{1}{2}$ %) 71 plac. do (4
82 $\frac{1}{2}$ %) plac. do 4 $\frac{1}{2}$ %) 90 $\frac{1}{2}$ %, żąd. Pozn. nowe (4 $\frac{1}{2}$ %) 84 $\frac{1}{2}$ %,
Listy rent. Pozn. (4 $\frac{1}{2}$ %) 89 $\frac{1}{2}$ %, plac. Prusk. (4 $\frac{1}{2}$ %) 83 $\frac{1}{2}$ %, plac. i ż.
Walory zagraniczne:
nared. (5%) 53 $\frac{1}{2}$ %, plac. Losy z roku 1854 (6%) 63 żąd.
Losy kred. z r. 1858 72 plac. Losy z r. 1860 (5%) 63 $\frac{1}{2}$ %,
pl. Losy z r. 1864 (4%) 41 $\frac{1}{2}$ %, plac. Poż. w srebr. z roku 1
(5%) 60 plac. Rosyjsk. pożyczk. prem. z roku 1844 (5%) 102 $\frac{1}{2}$ %,
Rosyjsk.-polsk.-obl. skarb. (4%) 62 $\frac{1}{2}$ %, pic. Polsk. Certif. Lit.
po 300 żip. (6%) 92 żąd. do cząstki po 500 żip. (4 $\frac{1}{2}$ %) 9
piaceno. Polskie listy zast. 3 em. w rs. (4%) 58 $\frac{1}{2}$ %, pic. L
likwidacyjne (4%) 48 $\frac{1}{2}$ %, plac. Włoska pożyczka (5%) 43 $\frac{1}{2}$ %,
piaceno. Amerykańska pożyczka (6%) 77 $\frac{1}{2}$ –6 $\frac{1}{2}$ %, plac. **Ak**
kolei żelaz. Kol. mind. 140 $\frac{1}{2}$ %, plac. Gal.-Kar.-Ludwik 88 $\frac{1}{2}$ %,
piac. Austr. franc. 133 $\frac{1}{2}$ –33 plac. Warsz.-wied. 60 $\frac{1}{2}$ %, pic. **Ban**
Austr. cred. lomb. 75 $\frac{1}{2}$ –5 placeno. Pozn. praw. 101 plac. Sz
stow. bank. (4%) 113 $\frac{1}{2}$ %, żądano Certif. hypot. Hübnera (4%)
101 pic. Hansem. (4 $\frac{1}{2}$ %) 87 plac. Henckel (4 $\frac{1}{2}$ %) 96
Obl. hip. szląs. stow. bank. (4 $\frac{1}{2}$ %) — żądano. Meinig. (4 $\frac{1}{2}$ %)
88 żądano.

Kurs otaków i pap. plen. Frdr. pruski 114 plac., 112 $\frac{1}{2}$ % plac., suweryny 6. 34 $\frac{1}{2}$ % plac., nap. 5. 12 $\frac{1}{2}$ % plac. półim 5. 13 plac., doll. 1. 12 placono. Złota w sztabach funt c 469 plac. Srebra funt celny 29 25 placono. Zagraniczne b. 99 $\frac{1}{2}$ % plac. Austr.-bankn. 88 $\frac{1}{2}$ % placono. Rosk. bankn. 84 $\frac{1}{2}$ % plac.

Dyskonto bankowe 4.

Pszensica: 2100 funt. miejsc 85—100 tal. wedle jakości biała polska 101 tal. plac. 2000 funt. na bieżący miesiąc 88 plac. kwiec.-maj. 90 $\frac{1}{2}$ % tal. plac. tal. i żąd. maj.-czerw. tal. żąd. Zyto: 2000 funt. w miejscu 71 $\frac{3}{4}$ —74 $\frac{1}{2}$ % tal. plac. dla jakości; na liź miesiąc 73 $\frac{1}{2}$ —73 $\frac{1}{2}$ % grudz.-stycz. 73 $\frac{1}{2}$ —74 $\frac{1}{2}$ % kwiec.-maj. 74 $\frac{1}{2}$ —74 plac. $\frac{1}{2}$ % tal. i żąd. maj.-czerw. 74 $\frac{1}{2}$ —75 plac. Jęczmień: 1750 funtów w miejscu 47—57 tal. wedle jakości; posłed. 47 tal. plac. Owies: 1200 funt. w miejscu 33 $\frac{1}{2}$ tal. wedle jakości; 32 $\frac{1}{2}$ —3 $\frac{1}{2}$ % tal. plac. na liź mies. — $\frac{1}{2}$ % stycz.-lut. 32 $\frac{1}{2}$ % kwiec.-maj. 33 $\frac{1}{2}$ % maj.-czerw. 34 $\frac{1}{2}$ % plac. czerw.-lip. 35 tal. żąd. Groch: 2250 funtów do gotowania pasze 64—76 tal. wedle jakości. Rzecz: 1800 funt. 79—82 tal. Rzeczki zimowy: 78—82 tal. Olój rzepiowy: 100 w miejscu bez czeki 10 $\frac{1}{2}$ % tal. żąd. na bieżący miesiąc, gr. stycz. i stycz.-lut. 10 $\frac{1}{2}$ —10 $\frac{1}{2}$ % placono kwiec.-maj. 10 $\frac{1}{2}$ % żąd. tal. plac. Olój lniany: w miejscu 13 tal. Okewita: 80 Tral. w miejscu bez czeki 20 $\frac{1}{2}$ % tal. plac. na bieżący miesiąc 20 $\frac{1}{2}$ —20 $\frac{1}{2}$ % plac. grudz.-stycz. i stycz.-lut. 20 $\frac{1}{2}$ —20 $\frac{1}{2}$ % kwiec.-maj. 20 $\frac{1}{2}$ —20 $\frac{1}{2}$ % plac. $\frac{1}{2}$ % żądano. maj.-czerw. 22 czerw. 21 $\frac{1}{2}$ % tal. plac.

Wielka wrocławska, 23 grudnia.
Koniczyna 12—13 tal., średnia 13 $\frac{1}{4}$ —14 $\frac{1}{2}$ tal., piękna 14 $\frac{1}{2}$ tal., bardzo piękna 15 $\frac{1}{2}$ —16 $\frac{1}{2}$ tal. Żyto: 2000 fnt. stałe, wypow. 1000 cnt. na grudzień; 68 $\frac{1}{2}$ —70 $\frac{1}{2}$ tal.; i żąd. grudzień-styczeń 68 $\frac{1}{2}$ tal. styczeń-luty 68 $\frac{1}{2}$ tal. luty-marzec 69 tal. żąd. kwiecień-maj 69 tal. płac. Pszen. na grudzień 90 tal. żąd. Jęczmień: na grudzień 84 tal. żąd. Owies: na grudzień 50 tal. żąd. kwiec.-maj 53 $\frac{1}{2}$ tal. Rzepak: na grudzień 90% tal. żąd. Olej rzepiowy: ceny zają się; wypow. 100 cnt. w miejscu 90 $\frac{1}{2}$ tal. żąd. na grudzień 92 $\frac{1}{2}$ tal. styczeń-luty 92 $\frac{1}{2}$ —93 $\frac{1}{2}$ tal. kwiecień-maj 93 $\frac{1}{2}$ tal. płac. Okowita: ceny niezmiennione, w miejscu 19 $\frac{1}{2}$ tal. płac. $\frac{1}{3}$ żąd. na grudzień 19 $\frac{1}{2}$ —19 $\frac{1}{2}$ tal. płac. i żąd. gr. styczeń 19 $\frac{1}{2}$ tal. żąd. styczeń-luty 19 $\frac{1}{2}$ tal., kwiecień-maj 19 $\frac{1}{2}$ tal. płacono.

	Na targu:	piekna. sgr.	sred. sgr.	pos. sgr.
Pszenica biala	109-113	106	100-101	
" zolta	108-110	106	100-101	
Zyto	85-86	84	-8	
Jeczmiem	62-64	58	52-5	
Owies	-37	36	-3	
Groch	76-78	74	70-7	
Rzep	194	184	174	

Berlin, 29 grudnia. Kursa dzisiejszego obrotu pr.
tnego. Uspokojenie bylo stale, obrót dość ożywiony. No
 my: Akcje kolei kolonisko-miendskiej 140%, plac, austri
 akcje kre-dytowe 75%—1/4, plac, losy z 1860 r. 68 placono
 zyczka wloska 43 placiono i zad. (na stycznia 42 1/2), pozy
 ameryk. 77% placono.

Korespondencja Redakcyi.

Pannu S. F. Wizerowiczow i w Gnieźnie: Jas
 nian nadeslanego zarzadzic nie mojemy w pilnie naszym, p
 waz jest zredagowac w nieprzerwanotaj formie.

Nadeslano.

Znakomci nauki gry na fortepianie.
 Dnia 1 stycznia rozpocznie sie nowy kurs. Zgloszenia p
 ję się podatennie od 9—12 godzin przed południem.
 W. v. Klester, prezbiter,
 Radgora, ulica N.

[1874.]

Dnia 9 stycznia odbędzie się
żalobne nabożeństwo rano o go-
dzinie 10 w Kaźmierzu za
duszę **Olafia Tramp-
czyńskiego Wierzbni-
skiej**, o czym się zawiadamia
rodzinę i przyjaciół. (7955)

Proclama
W sprawie konkursowej nad majątkiem
Edwarda Kozłowskiego z Piotrkowic
zgłosili się jeszcze **W. Weinger** i **August**
Kling kupcowie z **Poznań**, z dwiema preten-
sjami za towary i to pierwszy w kwocie 977
tal. 12 sgr. 2 fen. ostatni w kwocie 152 tal.
4 fen. i powyżej. Termin do sprawdzenia
tychże pretenzji wyznaczony jest na
dzień 13 stycznia 1868 roku przed po-
łudniem o 10 godzinie przed podpiśmym ko-
misarzem w tutejszym nowym gmachu sądo-
wym, o czym wierzyciele, którzy z preten-
sjami swemi się zgłosili, niniejszem się za-
wiadamiają. (7959)

Kościan dnia 20 grudnia 1867.
Królewski Sąd powiatowy.
Komisarz konkursu
Właściciele następujących numerów ode-
brać mogą swoje premie w lokalu Towar-
zystwa Przemysłowego przy ulicy Wro-
clawskiej No. 30.
No. 8 9 14 19 25 43 50 58 60 61 62 63
65 66 79 81 82 93 96 99 108 4 12 18 19
22 27 34 35 36 37 45 47 51 54 55 56 57
59 61 63 71 72 79 88 89 95 203 6 11 13
16 17 20 22 28 28 31 37 40 43 45 46 57
60 62 64 69 73 75 77 82 86 91 93 95 96
99 349 53 60 61 63 64 67 68 70 76 80 87
90 403 17 19 21 23 51 60 99 510 18 21 25
44 45 50 53 58 62 67 68 75 81 84 88 89
92 93 95 96 98 99 603 9 12 15 22 25 23
39 64 67 68 69 70 71 72 75 77 79 84 93
95 96 700 11 14 15 17 33 39 44 45 53 54
60 66 67 70 72 76 86 94 95 98 802 5 11 12
27 31 32 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43
44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57
58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70
71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83
84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96
97 98 99 100 101 102 103 104 105 106 107
108 109 110 111 112 113 114 115 116 117
118 119 120 121 122 123 124 125 126 127
128 129 130 131 132 133 134 135 136 137
138 139 140 141 142 143 144 145 146 147
148 149 150 151 152 153 154 155 156 157
158 159 160 161 162 163 164 165 166 167
168 169 170 171 172 173 174 175 176 177
178 179 180 181 182 183 184 185 186 187
188 189 190 191 192 193 194 195 196 197
198 199 200 201 202 203 204 205 206 207
208 209 210 211 212 213 214 215 216 217
218 219 220 221 222 223 224 225 226 227
228 229 230 231 232 233 234 235 236 237
238 239 240 241 242 243 244 245 246 247
248 249 250 251 252 253 254 255 256 257
258 259 260 261 262 263 264 265 266 267
268 269 270 271 272 273 274 275 276 277
278 279 280 281 282 283 284 285 286 287
288 289 290 291 292 293 294 295 296 297
298 299 300 301 302 303 304 305 306 307
308 309 310 311 312 313 314 315 316 317
318 319 320 321 322 323 324 325 326 327
328 329 330 331 332 333 334 335 336 337
338 339 340 341 342 343 344 345 346 347
348 349 350 351 352 353 354 355 356 357
358 359 360 361 362 363 364 365 366 367
368 369 370 371 372 373 374 375 376 377
378 379 380 381 382 383 384 385 386 387
388 389 390 391 392 393 394 395 396 397
398 399 400 401 402 403 404 405 406 407
408 409 410 411 412 413 414 415 416 417
418 419 420 421 422 423 424 425 426 427
428 429 430 431 432 433 434 435 436 437
438 439 440 441 442 443 444 445 446 447
448 449 450 451 452 453 454 455 456 457
458 459 460 461 462 463 464 465 466 467
468 469 470 471 472 473 474 475 476 477
478 479 480 481 482 483 484 485 486 487
488 489 490 491 492 493 494 495 496 497
498 499 500 501 502 503 504 505 506 507
508 509 510 511 512 513 514 515 516 517
518 519 520 521 522 523 524 525 526 527
528 529 530 531 532 533 534 535 536 537
538 539 540 541 542 543 544 545 546 547
548 549 550 551 552 553 554 555 556 557
558 559 560 561 562 563 564 565 566 567
568 569 570 571 572 573 574 575 576 577
578 579 580 581 582 583 584 585 586 587
588 589 590 591 592 593 594 595 596 597
598 599 600 601 602 603 604 605 606 607
608 609 610 611 612 613 614 615 616 617
618 619 620 621 622 623 624 625 626 627
628 629 630 631 632 633 634 635 636 637
638 639 640 641 642 643 644 645 646 647
648 649 650 651 652 653 654 655 656 657
658 659 660 661 662 663 664 665 666 667
668 669 670 671 672 673 674 675 676 677
678 679 680 681 682 683 684 685 686 687
688 689 690 691 692 693 694 695 696 697
698 699 700 701 702 703 704 705 706 707
708 709 710 711 712 713 714 715 716 717
718 719 720 721 722 723 724 725 726 727
728 729 730 731 732 733 734 735 736 737
738 739 740 741 742 743 744 745 746 747
748 749 750 751 752 753 754 755 756 757
758 759 760 761 762 763 764 765 766 767
768 769 770 771 772 773 774 775 776 777
778 779 780 781 782 783 784 785 786 787
788 789 790 791 792 793 794 795 796 797
798 799 800 801 802 803 804 805 806 807
808 809 810 811 812 813 814 815 816 817
818 819 820 821 822 823 824 825 826 827
828 829 830 831 832 833 834 835 836 837
838 839 840 841 842 843 844 845 846 847
848 849 850 851 852 853 854 855 856 857
858 859 860 861 862 863 864 865 866 867
868 869 870 871 872 873 874 875 876 877
878 879 880 881 882 883 884 885 886 887
888 889 890 891 892 893 894 895 896 897
898 899 900 901 902 903 904 905 906 907
908 909 910 911 912 913 914 915 916 917
918 919 920 921 922 923 924 925 926 927
928 929 930 931 932 933 934 935 936 937
938 939 940 941 942 943 944 945 946 947
948 949 950 951 952 953 954 955 956 957
958 959 960 961 962 963 964 965 966 967
968 969 970 971 972 973 974 975 976 977
978 979 980 981 982 983 984 985 986 987
988 989 990 991 992 993 994 995 996 997
998 999 1000 1001 1002 1003 1004 1005 1006 1007
1008 1009 1010 1011 1012 1013 1014 1015 1016 1017
1018 1019 1020 1021 1022 1023 1024 1025 1026 1027
1028 1029 1030 1031 1032 1033 1034 1035 1036 1037
1038 1039 1040 1041 1042 1043 1044 1045 1046 1047
1048 1049 1050 1051 1052 1053 1054 1055 1056 1057
1058 1059 1060 1061 1062 1063 1064 1065 1066 1067
1068 1069 1070 1071 1072 1073 1074 1075 1076 1077
1078 1079 1080 1081 1082 1083 1084 1085 1086 1087
1088 1089 1090 1091 1092 1093 1094 1095 1096 1097
1098 1099 1100 1101 1102 1103 1104 1105 1106 1107
1108 1109 1110 1111 1112 1113 1114 1115 1116 1117
1118 1119 1120 1121 1122 1123 1124 1125 1126 1127
1128 1129 1130 1131 1132 1133 1134 1135 1136 1137
1138 1139 1140 1141 1142 1143 1144 1145 1146 1147
1148 1149 1150 1151 1152 1153 1154 1155 1156 1157
1158 1159 1160 1161 1162 1163 1164 1165 1166 1167
1168 1169 1170 1171 1172 1173 1174 1175 1176 1177
1178 1179 1180 1181 1182 1183 1184 1185 1186 1187
1188 1189 1190 1191 1192 1193 1194 1195 1196 1197
1198 1199 1200 1201 1202 1203 1204 1205 1206 1207
1208 1209 1210 1211 1212 1213 1214 1215 1216 1217
1218 1219 1220 1221 1222 1223 1224 1225 1226 1227
1228 1229 1230 1231 1232 1233 1234 1235 1236 1237
1238 1239 1240 1241 1242 1243 1244 1245 1246 1247
1248 1249 1250 1251 1252 1253 1254 1255 1256 1257
1258 1259 1260 1261 1262 1263 1264 1265 1266 1267
1268 1269 1270 1271 1272 1273 1274 1275 1276 1277
1278 1279 1280 1281 1282 1283 1284 1285 1286 1287
1288 1289 1290 1291 1292 1293 1294 1295 1296 1297
1298 1299 1300 1301 1302 1303 1304 1305 1306 1307
1308 1309 1310 1311 1312 1313 1314 1315 1316 1317
1318 1319 1320 1321 1322 1323 1324 1325 1326 1327
1328 1329 1330 1331 1332 1333 1334 1335 1336 1337
1338 1339 1340 1341 1342 1343 1344 1345 1346 1347
1348 1349 1350 1351 1352 1353 1354 1355 1356 1357
1358 1359 1360 1361 1362 1363 1364 1365 1366 1367
1368 1369 1370 1371 1372 1373 1374 1375 1376 1377
1378 1379 1380 1381 1382 1383 1384 1385 1386 1387
1388 1389 1390 1391 1392 1393 1394 1395 1396 1397
1398 1399 1400 1401 1402 1403 1404 1405 1406 1407
1408 1409 1410 1411 1412 1413 1414 1415 1416 1417
1418 1419 1420 1421 1422 1423 1424 1425 1426 1427
1428 1429 1430 1431 1432 1433 1434 1435 1436 1437
1438 1439 1440 1441 1442 1443 1444 1445 1446 1447
1448 1449 1450 1451 1452 1453 1454 1455 1456 1457
1458 1459 1460 1461 1462 1463 1464 1465 1466 1467
1468 1469 1470 1471 1472 1473 1474 1475 1476 1477
1478 1479 1480 1481 1482 1483 1484 1485 1486 1487
1488 1489 1490 1491 1492 1493 1494 1495 1496 1497
1498 1499 1500 1501 1502 1503 1504 1505 1506 1507
1508 1509 1510 1511 1512 1513 1514 1515 1516 1517
1518 1519 1520 1521 1522 1523 1524 1525 1526 1527
1528 1529 1530 1531 1532 1533 1534 1535 1536 1537
1538 1539 1540 1541 1542 1543 1544 1545 1546 1547
1548 1549 1550 1551 1552 1553 1554 1555 1556 1557
1558 1559 1560 1561 1562 1563 1564 1565 1566 1567
1568 1569 1570 1571 1572 1573 1574 1575 1576 1577
1578 1579 1580 1581 1582 1583 1584 1585 1586 1587
1588 1589 1590 1591 1592 1593 1594 1595 1596 1597
1598 1599 1600 1601 1602 1603 1604 1605 1606 1607
1608 1609 1610 1611 1612 1613 1614 1615 1616 1617
1618 1619 1620 1621 1622 1623 1624 1625 1626 1627
1628 1629 1630 1631 1632 1633 1634 1635 1636 1637
1638 1639 1640 1641 1642 1643 1644 1645 1646 1647
1648 1649 1650 1651 1652 1653 1654 1655 1656 1657
1658 1659 1660 1661 1662 1663 1664 1665 1666 1667
1668 1669 1670 1671 1672 1673 1674 1675 1676 1677
1678 1679 1680 1681 1682 1683 1684 1685 1686 1687
1688 1689 1690 1691 1692 1693 1694 1695 1696 1697
1698 1699 1700 1701 1702 1703 1704 1705 1706 1707
1708 1709 1710 1711 1712 1713 1714 1715 1716 1717
1718 1719 1720 1721 1722 1723 1724 1725 1726 1727
1728 1729 1730 1731 1732 1733 1734 1735 1736 1737
1738 1739 1740 1741 1742 1743 1744 1745 1746 1747
1748 1749 1750 1751 1752 1753 1754 1755 1756 1757
1758 1759 1760 1761 1762 1763 1764 1765 1766 1767
1768 1769 1770 1771 1772 1773 1774 1775 1776 1777
1778 1779 1780 1781 1782 1783 1784 1785 1786 1787
1788 1789 1790 1791 1792 1793 1794 1795 1796 1797
1798 1799 1800 1801 1802 1803 1804 1805 1806 1807
1808 1809 1810 1811 1812 1813 1814 1815 1816 1817
1818 1819 1820 1821 1822 1823 1824 1825 1826 1827
1828 1829 1830 1831 1832 1833 1834 1835 1836 1837
1838 1839 1840 1841 1842 1843 1844 1845 1846 1847
1848 1849 1850 1851 1852 1853 1854 1855 1856 1857
1858 1859 1860 1861 1862 1863 1864 1865 1866 1867
1868 1869 1870 1871 1872 1873 1874 1875 1876 1877
1878 1879 1880 1881 1882 1883 1884 1885 1886 1887
1888 1889 1890 1891 1892 1893 1894 1895 1896 1897
1898 1899 1900 1901 1902 1903 1904 1905 1906 1907
1908 1909 1910 1911 1912 1913 1914 1915 1916 1917
1918 1919 1920 1921 1922 1923 1924 1925 1926 1927
1928 1929 1930 1931 1932 1933 1934 1935 1936 1937
1938 1939 1940 1941 1942 1943 1944 1945 1946 1947
1948 1949 1950 1951 1952 1953 1954 1955 1956 1957
1958 1959 1960 1961 1962 1963 1964 1965 1966 1967
1968 1969 1970 1971 1972 1973 1974 1975 1976 1977
1978 1979 1980 1981 1982 1983 1984 1985 1986 1987
1988 1989 1990 1991 1992 1993 1994 1995 1996 1997
1998 1999 2000 2001 2002 2003 2004 2005 2006 2007
2008 2009 2010 2011 2012 2013 2014 2015 2016 2017
2018 2019 2020 2021 2022 2023 2024 2025 2026 2027
2028 2029 2030 2031 2032 2033 2034 2035 2036 2037
2038 2039 2040 2041 2042 2043 2044 2045 2046 2047
2048 2049 2050 2051 2052 2053 2054 2055 2056 2057
2058 2059 2060 2061 2062 2063 2064 2065 2066 2067
2068 2069 2070 2071 2072 2073 2074 2075 2076 2077
2078 2079 2080 2081 2082 2083 2084 2085 2086 2087
2088 2089 2090 2091 2092 2093 2094 2095 2096 2097
2098 2099 2100 2101 2102 2103 2104 2105 2106 2107
2108 2109 2110 2111 2112 2113 2114 2115 2116 2117
2118 2119 2120 2121 2122 2123 2124 2125 2126 2127
2128 2129 2130 2131 2132 2133 2134 2135 2136 2137
2138 2139 2140 2141 2142 2143 2144 2145 2146 2147
2148 2149 2150 2151 2152 2153 2154 2155 2156 2157
2158 2159 2160 2161 2162 2163 2164 2165 2166 2167
2168 2169 2170 2171 2172 2173 2174 2175 2176 2177
2178 2179 2180 2181 2182 2183 2184 2185 2186 2187
2188 2189 2190 2191 2192 2193 2194 2195 2196 2197
2198 2199 2200 2201 2202 2203 2204 2205 2206 2207
2208 2209 2210 2211 2212 2213 2214 2215 2216 2217
2218 2219 2220 2221 2222 2223 2224 2225 2226 2227
2228 2229 2230 2231 2232 2233 2234 2235 2236 2237
2238 2239 2240 2241 2242 2243 2244 2245 2246 2247
2248 2249 2250 2251 2252 2253 2254 2255 2256 2257
2258 2259 2260 2261 2262 2263 2264 2265 2266 2267
2268 2269 2270 2271 2272 2273 2274 2275 2276 2277
2278 2279 2280 2281 2282 2283 2284 2285 2286 2287
2288 2289 2290 2291 2292 2293 2294 2295 2296 2297
2298 2299 2300 2301 2302 2303 2304 2305 2306 2307
2308 2309 2310 2311 2312 2313 2314 2315 2316 2317
2318 2319 2320 2321 2322 2323 2324 2325 2326 2327
2328 2329 2330 2331 2332 2333 2334 2335 2336 2337
2338 2339 2340 2341 2342 2343 2344 2345 2346 2347
2348 2349 2350 2351 2352 2353 2354 2355 2356 2357
2358 2359 2360 2361 2362 2363 2364 2365 2366 2367
2368 2369 2370 2371 2372 2373 2374 2375 2376 2377
2378 2379 2380 2381 2382 2383 2384 2385 2386 2387
2388 2389 2390 2391 2392 2393 2394 2395 2396 2397
2398 2399 2400 2401 2402 2403 2404 2405 2406 2407
2408 2409 2410 2411 2412 2413 2414 2415 2416 2417
2418 2419 2420 2421 2422 2423 2424 2425 2426 2427
2428 2429 2430 2431 2432 2433 2434 2435 2436 2437
2438 2439 2440 2441 2442 2443 2444 2445 2446 2447
2448 2449 2450 2451 2452 2453 2454 2455 245